Rok VII Włodawa, dnia 15 lipca 1929 r. № 11—12

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 16 zł.
numer pojed. 40 gr

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąc

Ceny ogłoszeń
za tekstem:
cała strona — zł. 60
pół „ — zł. 35
ćwierć „ — zł. 15
drobne ogłoszenie
za wyraz — 10 gr
najmniejsze ogłosze
nie 1 zł 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Listy do Redakcji należy adresować: Włodawa, skrzynka pocztowa № 24.

Nasze drogi.

Niema chyba takiego zakątka naszego kraju, gdzie brak dobrych dróg tak silnie dawałby się mieszkańcom we znaki jak u nas. Nic więc dziwnego, że obecny Starosta Włodawski szczególną uwagę zwrócił na budowę i remont naszych arterji komunikacyjnych. Nasi domorośli krytycy, dla których własne podwórko jest podstawą do krytykowania zarządzeń bodajby ogólnopaństwowych, badają stukając w palce, lub drapiąc w łysiny: wytrzymamy... niewytrzymamy... tyle dróg...

Ano — dzięki Bogu, że pan Starosta nie stukał w palce, ale puścił w ruch cały aparat do usunięcia tej plagi, jaką były nasze „grebelki", jak nasi mieszkańcy zwykli mianować bajury, najeżone storczącemu z nich kamieniami lub grubemi konarami, które miały świadczyć o próbach „remontu" tych dróg w ubiegłych latach.

Gdyby amerykańskim systemem obliczyć pieniężnie straty czasu i sprzężaju, powstałe z tych przeszkód na naszych drogach, jakiemi były osławione „grebelki" w okolicach Krzywowierzby, Uhnina, Dębowej Kłody czy Lubiczyna, to włosy na głowie powstałyby na widok tych cyfr. W każdym razie stwierdzićby można, że za taką sumę można byłoby zbudować szosę z Parczewa do Włodawy. Do całkowitego usunięcia tego zła jest bardzo daleko. Ale im ono jest większe, tem większe wysiłki musi się czynić w celu jego usunięcia. W tym wypadku nie mogą mieć miejsca narzekania na przeciążenie budżetowe czy świadczeniowe w tym kierunku, bo tylko chory mózgowo człowiek nie zrozumie, że im cięższa jest choroba, tem środki muszą być radykalniejsze. To, co się dziś robi w tej dziedzinie dla powiatu, świadczy o zrozumieniu potrzeb powiatu przez miarodajne czynniki.

Prawda, że wszystkim nie dogodzi, a „swojośmietnikowy" system myślenia każdego głupca będzie taki: „Co mię obchodzi droga pod Lubiczynem, kiedy ja mieszkam w Hańsku czy w Wisznicach?"...

Gdyby wszyscy temi kategorjami chcieli myśleć, to źle wyszliby na tem i ci z Hańska i ci z Wisznic, czy Sobiboru.

Ale proszę posłuchać, co mówią o tem ci najbliżej w tych sprawach zainteresowani, ci którzy potrzebowali godziny czasu na przybycie osławionej „grebelki", liczącej czasem kilometr lub dwa, i to pustym wozem, bo przejazd podczas mokrej jesieni czy wiosny z ciężarem był tam nie do pomyślenia.

Ci błogosławią inicjatorów tych robót. Błogosławią tempo, z jakiem energiczny p. inżynier Radzikowski te roboty prowadzi i obawiają się tylko, że ogrom tych prac może nie pozwolić na ukończenie ich przed sezonem martwym, a przyszły rok — nie wiadomo co przyniesie...

———

Jestem odrobinę niedowiarkiem. Wolę zawsze obejrzeć na własne oczy, niż wierzyć na słowo, szczególniej kiedy chodzi o rzeczy wagi wielkiej. Dlatego też skorzystałem z pierwszego nadarzonego wyjazdu p. inż. Radzikowskiego na teren robót i wprosiłem się na współtowarzysza podróży.

Pierwszy etap kontrolny to była linja Krzywowierzba — Kodeniec. Gdybym dziś przy obecnym stanie robót na tym odcinku powiedział komuś nieznajacemu dawniejszego stanu tej drogi, że w 1921 roku jechało się tam po takich bagnach w których konie maczały brzuchy, to nie chciałby nawet uwierzyć. Wysoki nasyp. Prosta równa linja, która w przyszłości nie będzie drażniła automobilistów. Solidne wykonywanie robót, na które inż. Radzikowski w najdrobniejszych szczegółach zwraca uwagę. Nie ujdzie nic tam jego oka: ani nieodpowiednio zastosowany kamień, ani niestosowny wykop czy nasyp. To samo nawet w większej mierze na linji Uhnin — Parczew, która to linja stanowi przyszłe szosowe połączenie Parczew — Włodawa. Prace idą w maksymalnie wytężonem tempie.

Koroną jednakże tej pracy jest na ukończeniu będąca droga z Wisznic do Białej Podlaskiej, która to linja wołała od szeregu lat o uzupełnienie istniejącej przerwy. Trzeba widzieć ogrom tej pracy, aby zrozumieć wysiłki tych, którzy przeprowadzili.

I dlatego radziłbym wszystkim „niezadowolonym" przejechać się tam, gdzie się te drogi ro-

bi i porozmawiać z miejscową ludnością, która ofiarnie współpracuje w tych sprawach. Być może, potem na rzekome „przeciążenia“ przestaną narzekać.

Panu Staroście zaś i kierownikowi Wydziału Drogowego za te prace należy się najwyższe uznanie. Wykończenie tych prac i uznanie ludności będzie dla nich jedyną nagrodą za te prace, ale zato w pamięci ludności, dla której to się robi, nazwiska ich pozostaną na zawsze.

Wojewoda Lubelski Lublin, dn. 10 lipca 29 r.
L. 2451-Sm.

Przedmiot: Podziękowanie dla mieszkańców gm. Dębowa-Kłoda za wzorowe wykonywanie świadczeń drogowych w naturze.

Do
Pana Przewodniczącego Wydziału Powiatowego
we Włodawie.

Podczas objazdu służbowego dokonałem w dn. 12.VI. 1929 r. inspekcji budowy drogi Parczew-Włodawa na terenie gm. Dębowa-Kłoda, prowadzonej przy pomocy świadczeń w naturze ze strony ludności tejże gminy, przyczem z zadowoleniem skonstatowałem zapał mieszkańców przy wykonywaniu powinności szarwarkowej, dowodzący o zrozumieniu ze strony tychże konieczności inwestycji drogowych, których szybka realizacja jest możliwa tylko przy wydatnem poparciu zamierzeń związków samorządowych w tej dziedzinie przez społeczeństwo, tudzież sprawną organizację posuwających się naprzód w szybkim tempie robót.

W uznaniu tego wysoce obywatelskiego stanowiska mieszkańców gm. Dębowa-Kłoda proszę Pana Przewodniczącego o wyrażenie tymże w mojem imieniu serdecznego podziękowania za ich dotychczasowe wysiłki w dziedzinie budowy dróg, przyczem wyrażam nadzieję, że również w przyszłości będą chętnie współpracować w działalności gospodarczej powiatu.

Ponadto zaznaczam, iż gminom Dębowa-Kłoda, Wisznice, Romanów i Opole, które chętnie dostarczają świadczeń drogowych w naturze, przyrzekłem wyjednanie pożyczek w Państw. Banku Rolnym dla Kas Pożyczkowo-Oszczędn. tychże gmin. W związku z powyższem przypominam, iż gminy te mają wystąpić za mojem pośrednictwem z podaniami o udzielenie im omawianych pożyczek.

Wojewoda Lubelski
w. z. **Grużewski.**

OFIARY
na fundusz „Walka ze szpiegostwem“.

	zł.	gr.		zł.	gr.
Mag. m. Parczewa	50	50	Urz. g. Romanów	18	—
Urz. g. Uścimów	64	35	Urząd gm. Wola-Wereszczyńska	68	10
Urz. g. Włodawa	37	50	U. g. Wołoskowola	26	—
U. g. Sławatycze	14	80			
M. m. Ostrowa-S.	54	05			

Gmina Wisznice.

	zł.	gr.		zł.	gr.
Onufry Gromysz	1	—	Jakób Dedera	1	—
Sura Brochsztejn	1	—	Józef Marciuk	1	—
Jan Nuszczyk	1	—	Marc. Klimkowicz	1	—
Jan Mazurek	1	—	Rejzla Brochsztejn	1	—
Kołodziejczyk P.	—	50	Franc. Pefruczynik	1	—
Michel Szpektor	1	—	Stuwa Igienik	1	—
Józef Klimkowicz	1	—	Andrzej Mironiuk	1	—
Kasjan Dragan	—	50	M. Szypulska	1	—
Franc. Furman	—	50	Bojmage Duwid	1	—
Teofil Korpysz	—	50	Hurenowicz	1	—
Józef Romaniuk	1	—	Chilimoniuk	1	—
Juljanna Leoniuk	1	—	Wiktorja Makaruk	1	—
Jan Trofiniuk	1	—	Karol Petrucznik	1	—
M. Grzybmacher	1	—	Franc. Kanoniuk	1	—
Piotr Fronczuk	5	—	Maciej Szewczuk	1	—
Magda Koryczuk	1	—	Stan. Brzozowski	1	50
Jan Daniłuk	—	80	A. Smoroczewski	1	50
Stan. Kurkowski	1	—	Józef Rutkowski	1	50
Fran. Mazurek	1	—	Jan Makarewicz	1	50
Stan. Niczyporuk	—	50	Razem	38	30

Wójt gminy Wisznice
S. Brzozowski.

Urząd Gminy Tyśmienica.

	zł.	gr.		zł.	gr.
Tom. Kunaszyk	1	—	Paweł Protas	3	—
Andrzej Tkaczyk	1	—	Razem	5	—

Wójt gminy
Jan Panasiuk.

Urząd gm. Dębowa-Kłoda.

	zł.	gr.		zł.	gr.
Grz. Hamziun	1	—	W. Sochajdzianka	1	—
Mich. Łostowski	1	—	Marja Charkówna	1	—
Piotr Zwierz	—	50	Em. Laskosiówna	1	—
Fr. Majewski	—	50	Jan Zegadło	2	—
Józ. Domaradzka	1	—	Ant. Piotrowski	—	50
Wł. Mołachowski	1	—	Razem	10	50

Urząd gm. Krzywowierzba.

Łuk. Rynkowski	3	—	Andrzej Chamczyk	1	—
St. Ratuszniak	5	—	Aleks. Puzawski	1	50
Mik. Koleniec	3	—	Razem	13	50

Wójt gminy
Rynkowski.

Śmiertelny lot.

Majorowie Idzikowski i Kubala, niezrażeni niepowodzeniem pierwszego lotu transoceanicznego w roku ubiegłym, podjęli w ostatnią sobotę ponowny lot do Ameryki.

Próbowano już wiele razy przebyć tę przestrzeń szlakiem napowietrznym i zawsze bezskutecznie.

Fale Atlantyku chciwie chwytały w głębiny swe śmiałków, którzy odważyli się na gigantyczną walkę człowieka z przyrodą. Strąceni przez nieprzychylne wiatry na niespokojne fale oceanu, bohaterscy łotnicy znajdowali grób w głębinach morskich.

Ostatnia próba lotników polskich, którzy wylecieli na podbój oceanu Atlantyckiego z hasłem: „dolecieć — lub utonąć“, niestety zrealizowała ostatnią decyzję dzielnych lotników. Napotkali silne wiatry i przeciwności w powietrzu, a jednak nie ugięli się, nie zawahali się ani na moment, a wierni swemu hasłu, podjęli walkę z wrogim żywiołem i... ulegli.

Porażka ta okupiona śmiercią bohaterskiego majora Idzikowskiego i ranami Kubali rozsławiła imię Polskiego Narodu i Polaków po wsze czasy. Lecz my Polacy, musimy uczcić naszych bohaterów i ich tragedję godnie.

Mjr. Idzikowski i Kubala są bohaterami polskiego lotnictwa.

Cześć bohaterom!

* * *

Statek „Iskra“. który dokonywał poszukiwań lotników polskich u wybrzeży Azorów nadesłał następującą depeszę: „Samolot w chwili lądowania na wyspie Graciozy eksplodował. Mjr. Idzikowski zabity. Pogrzeb odbył się dziś o 3 popołudniu. Mjr. Kubala ranny znajduje się w szpitalu. W dniu wczorajszym miejsce wypadku nie było wiadome. Całą noc dokonywałem poszukiwań na morzu. Teraz, po otrzymaniu szczegółów, idę na Graciozę.

(—) Dowódca O. R. P. „Iskra“ Eibl kapitan.

Turniej

NA RZECZ „PRZEDSZKOLA“

Państwo Skibniewscy składają 15 zł. i wyzywają na szlachetny bój pp. Sedelnikową, Wernerową oraz p.p. Duplickiego, kom. Grużewskiego i por. Krużela.

Zmiana urzędowego lokalu

Komornik Sądowy we Włodawie, p. Skibniewski, przeniósł z dniem 15 lipca swoją kancelarję z ulicy Sadowej na ul. Wyrykowską № 270 dom p. Chwedorzewskiego, obok targowicy.

Nasze bolączki

Wojna pozostawiła nam w spuściźnie rzecz niemiłą i dla ubrań naszych, szczególnie na wsi, niepożądaną, mianowicie druty kolczaste. Setki kilometrów zagród kolczastych po wojnie rozebrali mieszkańcy i do dziś posługują się tym materjałem do odgradzania swych pól. Nie byłoby to nadzwyczajną przeszkodą, gdyby urządzano takie płoty pomiędzy polami na miedzach, lecz są prawdziwą klęską, gdy spotykamy te druty przy gościńcach i stale uczęszczanych drogach. Bydło i konie rani się i kaleczy niepotrzebnie, a przechodnie narażeni są na dotkliwe straty w postaci podartych ubrań, szczególnie wieczorem. Zdarzają się i okaleczenia, grożące zakażeniem co nie należy do drobiazgów. W tych wypadkach kalectwo grozić może bardzo ważnemi konsekwencjami.

Podobno istnieje rozporządzenie, regulujące tę sprawę. Należy oczekiwać, że samowolne stawianie takich niebezpiecznych ogrodzeń będzie wkrótce zabronione. Sami mieszkańcy w pierwszym rzędzie winni zwrócić uwagę na to, że używany dotychczas na ogrodzenia materjał w postaci drutów kolczastych jest nieodpowiedni i winni unikać używania takiego materjału na przyszłość.

—x—

W odległości kilkudziesięciu metrów od wylotu ulicy Wyrykowskiej jakichś dwóch pozbawionych zmysłu powonienia obywateli urządzili sobie składnice kompostu. Przy samym bardzo uczęszczanym trakcie leżą stosy śmieci i nawozu polewane w nocy specjalnemi pachmidłami, które widocznie ich nosom nietylko nie szkodzą, ale sprawiają przyjemność. Ano, co kto lubi. Ale szersze warstwy ludności tego nie lubią. Odory z tych kompościarni bywają tak haniebne, że sprowadzają torsje. Przypuszczać należy, że nasza energiczna zawsze policja zwróci uwagę na te składnice.

Odpowiedzi Redakcji

P. Z. Lipkowskiej. W sprawie drukowania tego artykułu prosimy porozumieć się z nami osobiście. Tonu p. Prokopiuka nie możemy chwalić, ale zbyt wielkie zastrzeżenia mamy i do art. Sz. Pani, nie co do tonu, ale antysejmikowej treści.

Nareszcie meljoracje!

W dniu 12 b. m. przybyła do Włodawy grupa techniczna w celu rozpoczęcia robót meljoracyjnych w powiecie.

Po długich oczekiwaniach nadszedł wreszcie czas realizacji planów meljoracyjnych Sejmiku Włodawskiego.

Do prac w terenie ze strony Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, delegowany został p. inż. W. Rychter w towarzystwie technika, p. Mastalerza i praktykanta Osiaka.

Po omówieniu szczegółów z p. starostą Ćwiklińskim delegaci nadali się do pracy, rozpoczynając ją od „Bagna Bubnowo“ w gminie Wola-Wereszczyńska.

Po „spreparowaniu“ powyższego objektu

kolejno wykonane zostaną prace meljoracyjne we wsi Rozwadówka, Mościska i wreszcie „Błote starosielskie“.

W tym roku wystarczy; na rok przyszły zamierzona została meljoracja osławionego „Krewiego Bagna“ w gminie Hańsk, po uprzedniem dokonaniu regulacji odpływów jak; rów „Hanna“, rz. Piwonja, rz. Tyśmienica, rz. Mulawa i rz. Włodawka.

——o——

Dnia następnego, t.j. 13 bm. przybyła do powiatu partja pomiarowa, celem przeprowadzenia studjów na rzece Tyśmienicy i jej dopływach powyżej Jeziora Siemieńskiego.

Partja druga składa się z kierownika p. P. Kuśmicza, techników: pp. A. Karpowicza i M. Kuchty i praktykanta p. J. Misztaba.

My ze swej strony życzymy staropolskiem „Szczęść Boże“ w tej zbożnej i ciężkiej, a nareszcie rozpoczętej pracy.

——o——

Co znaczy dla rolnictwa meljoracja, niech świadczy o tem wywiad z p. ministrem Staniewiczem po jego wycieczce na Pińszczyznę, to królestwo błót.

Cała prawie Pińszczyzna, czyli bez mała dwa miljony hektarów ziemi jest jednym olbrzymim obszarem nieużytków. Osuszenie tych bagien jest równoznaczne z przysporzeniem rolnictwu polskiemu nowych terenów ekspansji.

Wprawdzie olbrymi plan osuszenia błot pińskich jest dopiero opracowany, niemniej jednak pierwsze próby

wydobywania z pod wody

setek hektarów ziemi pod uprawę, trwają już od dwu lat. Akcję tę prowadzi ministerstwo reform rolnych.

Właśnie przed dwoma dniami min. Staniewicz wrócił z podróży inspekcyjnej na Polesie gdzie osobiście badał postęp robót.

Skorzystaliśmy z uprzejmości naczelnika wydziału meljoracyjnego M, R. R., p. Michal kiego, który towarzyszył p. ministrowi w jego podróży — aby zapytać, jaki jest rezultat tych, tak doniosłych dla kraju doświadczeń.

— Przyznam się — oświadczył nam p. Michalski, — że wyniki przeszły wszelkie nasze oczekiwania. Przed rokiem z inicjatywy p. ministra doprowadziliśmy do końca osuszenie pierwszego 9-hektarowego obszaru.

błot w okolicy Sarn.

A obudowaliśmy na nim wzorową fermę ze wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i poczęliśmy szukać dzierżawcy.

Nie mogliśmy znaleźć reflektanta. Z wielkim trudem udało się nakłonić jednego z gospodarzy, aby wziął tę fermę. Czynsz dzierżawny wynosił 800 zł. rocznie, co na tamtejsze stosunki wydawało się naszemu kontrahentowi sumą niesłychanie wygórowaną. Zdecydował się jednak.

Właśnie tę farmę zwiedzał p. minister. Zastaliśmy tam już 6 krów i co więcej gospodarz rozbudowuje oborę, zamierza bowiem trzymać tam 12 krów. Za samo tylko s i a n o miał 10.000 zł. Najlepszem zresztą świadectwem rezultatów jest fakt, że złożył podanie z prośbą o sprzedanie mu tego

gospodarstwa na własność.

Wobec tego przygotowujemy obecnie teren pod 300 takich ferm w tej samej okolicy.

— Wszystkie będą wydobyte z pod wody?

— Rozumie się.

Oprócz tej fermy obejrzeliśmy prace przy odwadnianiu wielkiego bagna Wiadotupickiego w pow. kossowskim. Tam zdobędziemy 6.000 ha doskonałej ziemi.

Ile wart hektar takiego nieosuszonego błota? I czy są na nie amatorzy.

— Jakieś 100 — 120 zł., przyczem reflektantów niema i jak dotychczas gospodarują tam tylko wilki.

— A po ususzeniu?

— Przynajmiej 1000 zł.

— Czy po osuszeniu będą tam również budowane odrazu całe fermy.

— Tak jest. Tylko w ten sposób będziemy te tereny parcelować. Już zabudowane w sposób wzorowy. Poza Widotupickiem meljorujemy jeszcze majątek Bereźno i Obrowo. To ostatnie jest większym objektem, bo

posiada 9,000 ha obszaru.

Akcję meljoracyjną zamierzamy rozwinąć jaknajszerzej i wyczerpać wszystkie, przeznaczone na to w budżecie fundusze.

RÓŻNE.

— Dnia 12 b. m. delegacja Centrali Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów odbyła konferencję w Ministerstwie Skarbu w sprawach koncesyjnych.

W toku konferencji delegacja omówiła sprawę zakwestjonowanych koncesyj alkoholowych, które ostatnio, na mocy decyzji władz miejscowych nie zostały sprolongowane do końca r. b., oraz wskazała na konieczność wydania przez Min. Skarbu niektórych zarządzeń, któreby uregulowały, a przynajmniej załagodziły ostrze sprawy koncesyjnej, a także polepszyły warunki bytu i pracy koncesjonarjuszów alkoholowych.

Naczelnik wydz. koncesyjnego przyrzekł zastanowić się nad zgłoszonymi przez delegację postulatami i w miarę możności wydać stosowne zarządzenia.

— Termin zakazu przywozu mąki pszennej i żytniej do Polski upływa z dniem 31 lipca b. r. Naczelna Organizacja Związków Przemysłu Młynarskiego wystąpiła obecnie do czynników rządowych z wnioskiem przedłużenia zakazu z uwagi na zagrażający import zbóż przy dostatecznej produkcji krajowej i wobec pokaźnych zasobów krajowego zboża. Zakaz ten, ze słusznych względów gospodarki społecznej i polityki aprowizacyjnej zostanie niezawodnie przedłużony. Załatwienia tej sprawy należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Owies i jego wymagania nawozowe.

Dobrobyt rolnika najpierw i przedewszystkiem zależy od niego s a m e g o. Umiejętne i właściwe nawożenie pól, jakoteż dobra i staranna uprawa, są najważniejszymi czynnikami decydującymi o dobrych urodzajach. Musimy zdawać sobie sprawę, że roślina jest istotą żywą, jak i każdy inny organizm. Potrzebuje do życia tak samo jak człowiek lub zwierzęta odpowiedniego pokarmu. Pokarm ten szuka roślina w otoczeniu, w którym rozwija się i żyje, t. j. w powietrzu i ziemi. Ziemie nasze przeważnie są bardzo ubogie w pokarmy roślinne, a to wskutek wyjałowienia ich stałem uprawianiem różnych roślin na tem samem miejscu. Dlatego też jeżeli chcemy aby uprawiane rośliny nie odczuwały głodu, jeżeli chcemy mieć dobre urodzaje musimy zasilać ziemię, obok obornika także nawozami sztucznymi.

W nowych warunkach gospodarczych w jakich znajduje się Polska, podniesienie się intensywności kultury rolnej jest kwestją naszej egzystencji narodowej i dlatego nasza polityka gospodarcza iść winna w kierunku intensywnego podniesienia stosowania nawozów sztucznych przez ułatwienie importu środków nawozowych z zagranicy przez ułatwienie kredytu potrzebnego do nabycia tych środków produkcji, wreszcie przez podniesienie wytwórczości nawozów sztucznych w kraju. Istotnie daje się u nas zauważyć z każdym rokiem postęp na tem polu. Warunki gospodarcze zmuszają nas przeto do intensywnego stosowania nawozów sztucznych ale zarazem nakazują racjonalne zużytkowanie tych nawozów Tak, co do pory wysiewu nawozów, jak i ich kombinacji, wreszcie i sposobu użycia, należy pilnie śledzić wyniki doświadczeń polowych.

Owies uchodzi powszechnie za zboże mało-wymagające tak pod względem jakości i uprawy gleby, jak też pod względem siły nawozowej ziemi. Daje mu się z tego powodu najgorsze stanowisko w płodozmianie, często czwarte lub piąte pole po nawozie. Wobec traktowania owsa jako kopciuszka zbóż naszych, nie powinien nas dziwić typowy obraz jaki przedstawiają pola uprawiane owsem: wśród bujnie rozwijającej się łopuchy i pszonaku, ognichy i gorczycy polnej obsypanej miłym dla oka kwiatem, walczą o prawo bytu pobladłe z wysiłku i głodu anemiczne roślinki owsa, smutny ten obraz nie świadczy zbytnio o zrozumieniu potrzeb jakich wymaga od rolnictwa uprawa owsa. Jedynie co do jakości gleby jest mało wybredny, wydaje dobre plony na glebach piaszczystych i lekkich glinach na murszach i nawet ziemiach torfistych, o ile są one zasobne w łatwo przyswajalne składniki odżywcze. Owies nie lubi gleb suchych, potrzebuje bowiem z pośród zbóż naszych najwięcej wody, zarówno do skiełkowania jak i do normalnego swego rozwoju. Posiada zdolność wyczerpywania składników glebowych, wdzięczny jest na intensywne nawożenie. Owies najwrażliwszy jest na nawozy azotowe. Uprawa pod owies winna być tak samo staranna jak i pod inne zboża, bo tylko z czystej roli można oczekiwać dobrych plonów.

Celem zachowania możliwie dużej ilości wilgoci zimowej należy bezwarunkowo unikać orki wiosennej. Na wiosnę wystarczy włóka lub kultywator. Owies lubi wczesny siew, możliwem to będzie jednak jedynie na czystej wolnej od chwastów ziemi. Inaczej zaczekać aż chwasty poschodzą, aby je jeszcze przed siewem zniszczyć broną. Lepiej zasiać dwa tygodnie później w ziemię czystą, jak wcześnie w zachwaszczoną. Do niszczenia chwastów w zbożach a głównie uprzykszonego chwastu jakim jest ognicha, należy używać azotniaku mielonego nieolejowego. Za pomocą azotniaku możemy zniszczyć nietylko ognichę lecz wszystkie chwasty, posiadające szerokie liście. Celem zniszczenia chwastów za pomocą pogłównego użycia wysiewać należy na 1 hektar 80 do 100 kg. azotniaku. Wysiew azotniaku należy uskutecznić kiedy chwasty są jeszcze małe i posiadają 2—4 listki na mokre rośliny wczesnym rankiem po rosie. Niszczące działanie azotniaku polega na obecności w nim wapna, które pod wpływem wilgoci gasi się na listkach chwastów. Cierpi chwilowo — i główna roślina (zboże) po paru jednak dniach zboże przychodzi do siebie nabiera ciemnozielonego koloru i szybko dobrze się rozrasta, wskutek usunięcia konkurencji chwastów i równoczesnego zasilenia pokarmem azotowym. Azotniak niszczy także znajdujące się w ziemi szkodniki zwierzęce; jak drutowce, podjadki pędraki i inne. Jak już zaznaczyłem powyżej pierwszorzędnym warunkiem dobrego plonu owsa jest racjonalna uprawa na jesieni, lecz nie mniejsze znaczenie odgrywa umiejętny wybór stanowiska pod owies i obfite nawożenie nawozami sztucznymi. Jeżeli idzie o te trzy ważne warunki, a więc mechaniczną uprawą, stanowisko i nawożenie pod tym względem najbardziej zacofane są kresy wschodnie. Na kresach spotykamy się z siewem owsa przeważnie po życie, a więc w najgorszym stanowisku dla kłosowych. Na wschodzie w wielu miejscowościach spotyka się nawet nawożenie obornikiem pod owies. Tą drogą jednak nie przysporzy się ziarna lecz wpływa na wybujanie owsa i jednocześnie zachwaszczenie pola. Wadliwy więc płodozmian i uprawa owsa w złych stanowiskach jest jedną z głównych przyczyn niskich plonów, najkorzystniejszym stanowiskiem dla owsa jest pole po okopowych lub po roślinach motylkowych bądź zielonych nawozach. Jedynym krajowym nawozem fosforowym a zarazem najskuteczniejszym w użyciu jest superfosfat z powodu krótkiego okresu wegetacji. W naszych warunkach będą najodpowiedniejsze pod owies następujące dawki nawozów sztucznych siarczan amonu lub azotniak 100 — 150 kg. na 1 ha. Superfosfat 16 proc. — 200 kg. na ha. Sól potasowa (tylko na lekkich piaskach) 30 proc. 200 kg. na ha. lub Kainit 400 kg. Superfosfat możemy użyć bezpośrednio przed siewem owsa. Dziewięciodniowy odstęp pomiędzy zasianiem azotniaku i superfosfatu bezwarunkowo należy zachować. Powyżej wymienione dawki nawozowe mogą służyć oczywiście dla orjentacji, rolnik powinien je z uwzględnieniem tego co powyżej podałem zmienić odpowiednio do swoich warunków.

Marcelli Żelaźniewicz.

Kultura rolna.

Chcąc zbadać jakie nawozy pomocnicze najlepiej nadają się na nasze gleby, Okr. Zw. Kółek Rol. przeprowadził w 60-ciu punktach powiatu doświadczenia pod zboże jare, rośliny okopowe i łąki. *W gminie Hańsk* u czł. K. R. J. Seluka, J. Osmulskiego, R. Honorego, Józefa Żakowskiego, Józefa Leszczyńskiego, M. Borowskiego, R. Wojmana, Alek. Trojanowskiego, B. Trojanowskiego, L. Pakuły, A. Zaorskiego, Koniecznego, Józefa Głąba. *W gminie Wołoskowola* P. Kwiatkowskiego, Cz. Swirskiego, Grzywaczewskiego Piotra, Wł. Grzywaczewskiego, Szcz. Konczala, Jana Kryjak.

W gminie Sławatycze — Grz. Haponiuka, A. Matczuka, Grz. Ignaciuka, B. Matuszuka. *W gminie Krzywowierzba* — Alek. Karwackiego, Jana Moniuka, *W gminie Opole* — Targońskiego, Słyszko. *W gminie Włodąwa* — Marcina Gałeskiegó, Bazylego Polemczuka, Piotra Waszczeniuka, J. Kaniuki, St. Skrzyńskiego, Szepla Potapiuka, Waseńczuka, Sakowicza. *W gminie Wola Wereszczyńska* — Jana Czarneckiego, B. Wesołowskiego, St. Kozierackiego, Kujawskiego, Ks. Bujalskiego. *W gminie Romanów.* — Grzegorza Winniczuka, Paw. Poleszuka, Józefa Winniczuka, Kubickiego, Trofimiuka, St. *W gminie Uścimów* — Juszczaka. *W gminie Tyśmienica* — Sawicza, Józefa Konaszyka. *W gminie Dębowa-Kłoda* — Antoniego Sidora, Ant. Wojtala, Szymona Hładuna. *W gminie Wyryki* — An. Adamiuka, Jana Kryjaka. W *gminie Wisznice* — Dragana Józefa, *W mieście Parczewie* — K. Antoniaka, Ignacego Blocha. W *mieście Ostrowie-Siedl.* — Matyszki Jana, Domańskiego Jana.

Podobne pólka doświadczalne, nawozowe i odmianowe zostaną przeprowadzone pod zboża ozime.

(—) *St. Antoniak.*
Instruktor Rolny.

Młodzież w Poznaniu.

Wystawa Powszechna Krajowa w Poznaniu jest terenem nie tylko licznych wycieczek z całej Polski i zagranicy, lecz również miejscem, gdzie miemal co kilka dni odbywają się zjazdy różnych krajowych organizacyj.

Również Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej obchodził w bieżącym roku święto organizacyjnej pracy w Poznaniu. W dniu 23 czerwca b.r. zaroiły się ulice miasta przybywającą ze wszystkich stron młodzieżą wiejską. Zlot! Trzy sfederowane organizacje: Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Młodzieży ludowej i Małopolski Związek Młodzieży Wiejskiej zjechały tłumnie w liczbie do 2500 osób, ażeby zamanifestować wzajemne przyjazne uczucia oraz dążenia do ściślejszego zespolenia organizacyj.

Po zakończeniu Zlotu zaczęły się obrady Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Porządek dzienny obrad wypełniły po zagajeniu i powitaniach, referat ideologiczny p. St. Girata, prezesa Cent. Zw. Mł. Wiejsk. referat organizacyjny w związku ze zmianą statutu, wygłoszony przez p. Stańczykowskiego, dyskusję i uchwały, wreszcie wybór władz.

Najistotniejszą poprawką dotąd obowiązującego statutu było zniesienie Centralnych Zjazdów na rzecz Kongresów odbywanych normalnie co kilka lat, oraz wzmocnienie i uniezależnienie Wojewódzkich Związków. Po ukończeniu obrad komisyj: organizacyjnej, rolnej, wychowania fizycznego i oświatowej, wybranych z pośród uczestników Zjazdu uchwalono cały szereg wniosków regulujących metody i kierunki prac oraz dokonano wyboru następującej jednej trzeciej części członków Zarządu Centralnego i Komisji Rewizyjnej.

Drugi dzień oraz następne spędzili uczestnicy na zwiedzaniu Wystawy, aby oprócz wzmocnienia organizacyjnego wynieść również z Poznania umiłowanie Wielkiej Polski i swej twórczej pracy.

S.

Z Polski

Orzeczenie Trybunału Stanu, który uchylił się od wydania wyroku w sprawie b. ministra G. Czechowicza, było dla wszystkich niespodzianką.

Jest to jednak niespodzianka, która wszystkim, nieopętanym nienawiścią partyjną, pozwala odetchnąć z ulgą, powiedzieć sobie i światu: „Są jeszcze sędziowie w Polsce!"

Cóż oznacza — w swojej treści istotnej — uchylenie się Trybunału Stanu od feworowania wyroku w sprawie Czechowicza?

Oznacza ono, krótko mówiąc, potępienie Sejmu, a raczej jego większości, która Czechowicza przed Trybunał Stanu przywiodła.

Zwrócono Sejmowi sprawę jako wszczętą przedwcześnie, a więc — niepotrzebnie. Stała się rzecz istotnie niespodziewana, zapadł wyrok, potępiający nie oskarżonego lecz oskarżyciala—Sejm, t. j. jego opozycyjną większość.

Jest to wyrok tem surowszy, że byli tu — niezwykli sędziowie fachowi, o których przy każdem niemiłym dla nich wyroku opozycjoniści głoszą, że nie są już niezależni, bo nie są usuwalni,

Członkami Trybunału Stanu są przecież, prócz przewodniczącego mężowie zaufania tegoż Sejmu przez to ciało ustawodawcze wybrani i do pełnienia swych odpowiedzialnych funkcyj powołani.

I właśnie waga ich orzeczenia które w treści swej istotnej jest potępieniem Sejmu, polega na tem, że ważyli się swoim mocodawcom powiedzieć: postępujecie jak ludzie niedojrzali, chcecie na nas zwalić obowiązek, który na was ciąży — obowiązek merytorycznego rozpatrzenia przekroczeń budżetowych. Bierzcie swoją sprawę z powrotem.

Należy sobie zdać sprawę z wagi i znaczenia samego faktu postawienia w stan oskarżenia b. ministra Czechowicza, by zrozumieć czem jest orzeczenie Trybunału Stanu.

Pan Liberman z obłudą faryzeusza groził krwawem widmem bolszewizmu, który zaleje Polskę, jeśli Trybunał Stanu ośmieli się wydać wyrok uniewinniający.

Jest to fałsz.

Wyrok uniewinniający byłby przez wszystkich świadomych obywateli Polski powitany jako sprawiedliwe zadośćuczynienie i odparcie zamachu na cześć uczciwego człowieka, dzielnego pracownika państwowego.

A prostaczkowie nieświadomi i nieuświadomieni pchani są gwałtownie w objęcia bolszewizmu właśnie przez samo wszczęcie sprawy Czechowicza.

Może p. Liberman tak właśnie rozumie swoją walkę z bolszewizmem w Polsce; najpierw zanarchizujmy masy, obalmy zaufanie zagranicy do Polski, a potem będziemy... walczyli z bolszewizmem.

Wszczęcie sprawy Czechowicza zaważyło niewątpliwie na szali naszego kredytu zagranicą, wywołało niepokój i przygnębienie w szerokich sferach uczciwej opinji, która rozumie przecież, że rządu polskiego niepodobna oddzielić od Polski; że cienie, które opozycja sejmowa usiłowała zgromadzić dokoła osoby Czechowicza w istocie zaciemniają oblicze Polski.

Trybunał Stanu przez orzeczenie swoje powiedział: „żadnej sprawy b. Ministra Czechowicza dotychczas niema, zarzuty skierowane przeciwko niemu są nierealne, przedwczesne. **Nie wydaję wyroku, bo nie mam czego a więc i kogo sądzić.** Orzeczenie to, należy podkreślić, zapadło **jednomyślnie.**

Prawda, poprzedziła je jedenastogodzinna gorąca dyskusja.

Ale dyskusja odbwała się na szczęście nie w atmosferze wiecowej, ani sejmowej. Ludzie uczciwi, gdy są nawet odmiennych przekonań politycznych, mogą znaleźć wspólną platformę obywatelskiego sumienia, gdy nie są pod terorem tłumów, lub—swych menerów partyjnych. I dlatego możemy z ulgą powiedzieć sobie: „Są jeszcze sędziowie w Polsce!"

Trybunał Stanu wydał wyrok potępiający, ale nie na Czechowicza, lecz na tych właśnie, którzy go przed Trybunałem oskarżali.

Komunikaty.

Kurs dla kapelmistrzów orkiestr strażackich.

W dniach od 15 do 30 lipca r. b. odbędzie się w Lublinie — staraniem Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych przy współudziale i poparciu Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego — dwutygodniowy kurs muzyczny dla kapelmistrzów orkiestr strażackich.

Kurs ma na celu podniesienie poziomu artystycznego orkiestr strażackich oraz przygotowanie odpowiednich fachowców dla organizujących się orkiestr i chórów śpiewaczych, co w znacznym stopniu przyczyni się do ożywienia naszych wiosek i miast i podniesienia ich kulturalnego rozwoju.

Kierownictwo kursu objął prof. E. Mąkosza z Częstochowy, zastępcą i gospodarzem będzie profesor Ignacy Grzywa.

Zapisy na wymieniony kurs zostały przedłużone do dnia 14 lipca r. b. Na kurs mogą się zapisywać i niecziłonkowie strażackich orkiesrt.

Bliższych informacyj udziela Biuro Związku Straży Pożarnych Województwa Lubelskiego — Lublin, ul. Kołłątaja 2.

Korespondencje.

Z Wereszczyna

Dnia 23 czerwca br. obchodziliśmy w Wereszczynie gm. Wola-Wereszczyńska „Dzień Propagandy" Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Całość udała się w zupełności — zawdzięczając to głównie poparciu władz gminnych i umiejętnemu poprowadzeniu imprezy na miejscu przez st. sierżanta z Kom. Pow. P. W. we Włodawie i miejscowych władz P. W. i W. F.

O godzinie 14, rozpoczęliśmy trójbój (bieg 100 m., Skok w dal i rzut granatem) i strzelnica z broni małokalibrowej (odległość 25 m., 10 strzałów). W trójboju zdobył I. nagrodę Flisiuk Bolesław, maturzysta z Sem. Męsk. II gą Zabłuda Bronisław, rolnik, i III-cią Tkaczuk Jan.

W zawodach strzeleckich I-szą nagrodę (złoty żeton) zdobył Tkaczuk Jan rolnik, II-gą (żeton srebrny) Ziencina Marjan, stud. praw, i III-cią (bronzowy) Kędzierski Feliks.

Sędziami w obu konkursach byli Ks. Zarych Piotr, proboszcz, Wójt gminy p. Piasecki, sekr. gm. p. Smotrycki, kier. szk. p. Misiak i por. rez. Paleszkiewicz Stan.

Urządzony kwiatek dał 12 zł. 54 gr. dochodu.

Podczas konkursów przygrywała orkiestra. Po rozegraniu zawodów p. wójt przemówił krótko a jędrnie do zwycięzców i zawieszał każdemu z nich, na piersiach nagrodę. Przypatrywało się temu kilkaset osób z prawdziwą sympatją.

Stanisław Paluszkiewicz por. rez.

Dział urzędowy.

WYCIĄG

z protokułu № XXVII. plenarnego posiedzenia Sejmiku Powiat. we Włodawie,

w dniu 28 lutego 1929 roku.

Przewodniczył: Starosta Powiatowy, p. Paweł Ćwikliński.

Protokułował: Sekretarz Sejmiku, p. J. Gryf-Zagajewski.

Obecni: 35 członków Sejmiku Powiatowego na ogólną liczbę wszystkich członków Sejmiku 35.

Stosownie do art. 28 i art. 29 Dekretu z dn. 4 lutego 1929 r. posiedzenie odbyło się prawomocnie, jak również prawomocnie powzięta została następująca uchwała.

Odnośnie do § 34 dochodów zwyczajnych budżetu na rok 1929-30 — jednogłośnie powzięta została następująca:

Uchwała № 23.

Włodawski Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwalił wprowadzić i pobrać na rzecz Włodawskiego Pow. Zw. Kom. w okresie budżetowym 1929-30 roku samoistny podatek od przedmiotów zbytku, w ogólnej kwocie zł, 10.000 na postawie równocześnie uchwalonego statutu podatku w brzmieniu następującem:

STATUT

o samoistnym podatku komunalnym od posiadania przedmiotów zbytku.

Na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 21 ust. 3 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) wprowadza się w okresie budżetowym 1929-30 roku, na rzecz Włodawskiego Powiatowego Związku Komunalnego, podatek od posiadania przedmiotów zbytku, w ogólnej kwocie zł. 10.000.

§ 1.

Opodatkowaniu podlegają następujące przedmioty należące do mieszkańców powiatu Włodawskiego: samochody osobowe, motocykle, luksusowe pojazdy resorowe, broń myśliwska wszelkiego typu i konie wierzchowe, służące do osobistego użytku i wygody osobistej.

§ 2.

Do uiszczenia podatku obowiązani są posiadacze przedmiotów wymienionych § 1.

§ 3.

Od podatku wolne są przedmioty zbytku, wymienione w § 1, które znajdują się w posiadaniu władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli państw obcych, osób czasowo przebywających w obrębie pow. Włodawskiego niedłużej niż 4 tygodnie, lub też przebywających czasowo w gminach, na terenie powiatu, dłużej niż 4 tygodnie, ale zamieszkałych stale w obrębie innego Powiatowego Związku Komunalnego, w którym podatek od posiadania przedmiotów zbytku jest wprowadzony, oraz mogą być zwalniane wreszcie takie przedmioty zbytku, które jakkolwiek stanowią własność prywatną funkcjonarjuszów państwowych lub samorządowych, jednakowoż służą w znacznej mierze dla udogodnienia w wykonywaniu czynności służbowych przez ich posiadaczy.

§ 4.

Podatek wynosi rocznie:

a)	od samochodu osobowego	zł. 120
b)	od motocykla	„ 20
c)	od luksusowego pojazdu resorowego, jak: karety, powozy, wolanty, breki itp.	„ 50
d)	od sztuki pojedyńczej broni myśliwskiej wszelkich typów	„ 25
e)	każdego konia wierzchowego	„ 30.

§ 5.

Podatek płatny jest jednorazowo za cały rok w terminie do dnia 30 czerwca włącznie.

§ 6.

Wymiar podatku uskutecznia Wydział Powiatowy na podstawie danych o liczbie przedmiotów zbytku, podlegających opodatkowaniu, które posiadacze tych przedmiotów zbytku obowiązani są zakomunikować Wydziałowi Powiatowemu w sposób wskazany w przepisach wykonawczych do niniejszego statutu.

§ 7.

Celem kontroli podatku może Wydział Powiatowy żądać od urzędów gminnych w powiecie przedłożenia wykazu osób, posiadających przedmioty zbytku, podlegające opodatkowaniu.

§ 8.

Wydziałowi Powiatowemu przysługuje w wyjątkowych wypadkach prawo czynienia ulg, względnie zupełnego zwolnienia przedmiotów zbytku od opodatkowania.

§ 9

Zawiadomienie o wymiarze podatku następuje przez wyłożenie w lokalu Wydziału Powiatowego i odnośnych gmin listy płatników ze wskazaniem liczby przedmiotów opodatkowania i przypadających kwot podatkowych oraz przez publiczne obwieszczenie za pośrednictwem miejscowej prasy o wyłożeniu z oznaczeniem w nim terminu płatności podatku i środków prawnych.

§ 10.

Odwołania podlegają przepisom art. 48 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. uregul. fin. komun. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 11.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych, odsetek i kar za zwłokę według postanowień zawartych w ustawie z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) zmienionej częściowo rozp. Prezydenta R. P. z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401)

§ 12.

Wykroczenie przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości zł. 300. — o ile nie będą mieć zastosowania art. art. 62—66 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tym. uregul. fin. komunal.

§ 13.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Wydział Powiatowy.

§ 14.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Władze nadzorcze i ogłoszeniu za pośrednictwem Urzędów Gminnych i miejscowej prasy.

Przewodniczący Wydziału Pow.
starosta Paweł Cwikliński

Sekretarz
Jan Gryf-Zagajewski.

Statut powyższy zatwierdzony został reskryptem Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 10 kwietnia 1929 r., Nr. 1048|III.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku we Włodawie Nr. 1590/I. Włodawa, 30.V. 29 r.

Na podstawie art. 2, 3, 4, 5, pkt. a i c., art. 8 i 9, pkt. b., oraz art. 16, 19, 21, 31, 32, 35 i 37 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. Nr. 38 poz. 361) oraz rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1928 r. (Dz. U. Nr. 3. 1929 r. poz. 31) o obwodach urzędowego badania i postępowania w związku z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa, Wydział Powiatowy, we Włodawie, na posiedzeniu swem w dniu 29 maja 1929 r. (protokuł Nr. 41—254) ustalił następujące obwody Urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w powiecie włodawskim:

I. Obwòd Włodawa.

Do obwodu tego przydzielone są wszystkie wsie i miejscowości gm. Włodawa, gm. Sobibór i gm. Wyryki.

Rzeźnia publiczna we Włodawie.

Wykonywanie urzędowego badania zwierząrzeźnych i mięsa porucza się lek. wet. p. Tadeuszowi Aleksandrowi, zamieszk. we Włodawie.

II. Obwód Sławatycze.

Do obwodu tego przydzielone są wszystkie wsie i miejscowości gmin Sławatycze i Romanów.

Rzeźnia prywatna w os. Sławatycze.

Wykonywanie urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa porucza się oglądaczowi p. Leonowi Dejczmanowi, zamieszk. w os. Sławatycze.

III. Obwód Wisznice.

Do obwodu tego są przydzielone są wszystkie wsie i miejscowości gmin: Wisznice i Opole

Rzeźnia prywatna w os. Wisznice.

Wykonywanie urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa porucza się tymczasowo oglądaczowi Janowi Kopie, zamieszk. w os. Wisznice.

IV. Obwód Parczew.

Do obwodu tego przydzielone są wszystkie wsie i miejscowości gmin: Dębowa Kłoda i Krzywowierzba.

Rzeźnia publiczna w m. Parczewie.

Wykonywanie urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa porucza się sejmikowemu lek. wet. p. Janowi Bańkowskiemu, zamieszk. w m. Parczewie.

V. Obwód Ostrów-Siedlecki.

Do obwodu tego przydzielone są wszystkie wsie i miejscowości gmin: Tyśmienica, Uścimów i Wołoskowola.

Rzeźnia publiczna w m. Ostrowie-Siedleckim.

Wykonywanie urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa porucza się tymczasowo oglądaczowi, p. Marcelemu Boleście, zamieszk. w Ostrowie-Siedleckim.

VI. Obwòd Wereszczyn.

Do obwodu tego przydzielone są wszystkie wsie i miejscowości gmin: Wola-Wereszczyńska i Hańsk.

Wykonywanie urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa porucza sie tymczasowo lek. wet. p. Tadeuszowi Aleksandrowi, zamieszk. we Włodawie.

1) Kto poddaje lub ma zamiar poddać ubojowi bydło rogate, świnie, owce, kozy lub zwierzęta jednokopytowe, winien je zgłosić z podaniem czasu i miejsca zamierzonego uboju do urzę-

dowego badania organowi urzędowego badania wyznaczonemu dla obwodu, w którym ubój ma być dokonany.

Jeżeli ubój ma być dokonany w obwodzie znajdującym się w osiedli o liczbie ludności mniejszej niż dziesięć tysięcy i dla obwodu tego jako organ urzędowego badania wyznaczony został oglądacz, zgłoszenie zwierząt do urzędowego badania winno być uskutecznione do oglądacza. Zgłoszenia może być uskutecznione ustnie, pisemnie, telegraficznie lub telefonicznie.

Uwaga: Wyrażenie „ubój" oznącza zabicie w celu spożycia.
Wyrażenie „mięso" oznacza wszystkie części zwierząt przeznaczone do spożycia.

2) Zgłoszenie do badania przed ubojem nie jest wymagane, gdy zachodzi

a) konieczność natychmiastowego zabicia zwierzęcia wskutek nieszczęśliwego wypadku,

b) obawa, że zwierzę przed przybyciem lekarza weterynaryjnego lub oglądacza mogłoby paść albo, że mięso zwierzęcia wskutek pogorszenia się jego stanu zdrowia mogłoby znacznie stracić na swej wartości.

Wypadki wymienione w poprzednim ustępie posiadacz winien o ile mięso ma być spożyte, zgłosić w celu wykonania badania po uboju nie do oglądacza, lecz do lekarza weterynaryjnego wyznaczonego dla danego obwodu.

3) Zgłoszeniu do urzędowego badania przed ubojem i po uboju nie podlegają zwierzęta rzeźne jeżeli zachodzą równocześnie trzy następujące warunki:

a) zwierzęta są przeznaczone do spożycia we własnem gospodarstwie domowym.

b) ubój odbywa się w miejscowości, w której nie obowiązuje **przymus uboju w rzeźniach publicznych**.

c) zwierzęta nie wykazują objawów chorobowych lub zmian nastręczających wątpliwości co do zdatności mięsa do spożycia.

Uwaga: Za własne gospodarstwo domowe nie należy uważać gospodarstwa domowego koszar, szpitali, schronisk, przytułków, zakładów wychowawczych, pensjonatów, więzień, jadłodajni, hoteli, domów zajezdnych (oberży) i t. p. zakładów publicznych, jak również własnych gospodarstw domowych rzeźników, masarzy, osób handlujących mięsem, zarządzających jadłodajniami, restauratorów, oberżystów, (szynkarzy).

4) Poza wypadkami przewidzianemi w §§ 2 i 3 nie wolno dokonywać uboju zwierzęcia przed urzędowem jego badaniem i zezwoleniem na ubój.

5) Zezwolenie wydane na ubój zwierzęcia jest ważne w ciągu dwóch dni, licząc od dnia jego udzielenia; jeżeli zwierzę w ciągu tych dwóch dni nie zostanie poddane ubojowi, posiadacz winien ponownie je zgłosić do urzędowego badania przed ubojem.

6) Oglądacz winien nie przyjąć zgłoszenia do badania i posiadacza skierować do wyznaczonego na powiat włodawski obwodowego lekarza weterynarji jeżeli:

1) posiadacz zgłasza do badania zwierzę jednokopytowe.

2) już z wywiadu wynika, że zwierzę zgłoszone do badania dotknięte jest chorobą przy której badanie przed ubojem należy do lekarza weterynaryjnego.

3) posiadacz zgłasza do badania po uboju zwierzę, które nie zostało poddane urzędowemu badaniu przed ubojem (pkt. 2 ust. ostatni).

7) Oglądacz winien zgłosić do wyznaczonego na pow. włodawski obwodowego lekarza weterynarji te wypadki, które w toku badania okażą się stosownie do obowiązujących przepisów — przekraczającemi zakres jego działania.

Zgłoszenia tego oglądacz winien dokonać niezwłocznie ustnie lub pisemnie, telegraficznie lub telefonicznie, a dokładny opis zwierzęcia oraz zauważone objawy i zmiany chorobowe o ile ich nie podał osobiście lekarzowi weterynaryjnemu wierzyć na piśmie posiadaczowi celem przedstawienia lekarzowi weterynaryjnemu. Równocześnie oglądacz winien o ile chodzi o badanie po uboju oznaczyć mięso i wszystkie narządy zwierzęcia nalepkami z papieru zaopatrzone napisem, „tymczasowo zajęte". datą i własnoręcznym podpisem.

8) Przed wykonaniem urzędowego badania po uboju nie wolno usuwać ze zwierzęcia żadnych jego części.

9) Zależnie od wyniku urzędowego badania rozróżnia się i osobno znakuje:

a) „mięso zdatne" do spożycia, które pochodzi ze zwierząt zdrowych lub wykazujących tylko nieznaczne zmiany, nie mające żadnego wpływu na obliczenie wartości mięsa pod względem zdrowotnym i odżywczym;

b) „mięso mniej wartościowe", które pod względem zdrowotnym jest zdatne do spożycia, lecz wskutek objawów lub zmian, ujawnionych przy badaniu, obniżone jest w swej wartości użytkowej lub odżywczej,

c) „mięso warunkowo zdatne", które wskutek ujawnionych chorób lub zmian ze względów zdrowotnych może być dopuszczone do spożycia dopiero po zastosowaniu odpowiednich zabiegów.

d) „mięso niezdatne", które wskutek ujawnionych zmian lub chorób, nie może być dopuszczone do spożycia.

10) Posiadacz nie zadowolony z wyniku badania przez oglądacza, uprawniony jest żądać sprawdzenia badania przez wyznaczonego dla obwodu lekarza weterynarji.

Żądania sprawdzenia badania posiadacz winien zgłosić oglądaczowi niezwłocznie po stwierdzeniu wyniku urzędowego badania. Oglądacz zawiadomi o tem natychmiast miejscową władzę gminną, która niezwłocznie spowoduje sprawdzenie wyniku badania przez lekarzą weterynaryjnego.

11) Posiadacz niezadowolony z wyniku sprawdzenia badania (§ 11) dokonanego przez lekarza weterynaryjnego, może żądać ponownego badania przez właściwego powiatowego państwowego lekarza weterynarji. Żądanie ponownego badania posiadacz winien zgłosić lekarzowi weterynaryjnemu niezwłocznie po dokonaniu i wyrażeniu przez tegoż wyniku sprawdzenia badania.

Lekarz weterynarji zawiadamia o tem natychmiast powiatową władzę szmorządową, która go wyznaczyła do urzędowego badania. Władza ta poweduje niezwłocznie ponowne badanie przez właściwego państwowego lekarza weterynarji.

12) Żądanie posiadacza sprawdzenia wyniku badania, wykonanego przez oglądacza, jak również ponownego badania przez państwowego lekarza weterynarji wstrzymują dalsze postępowanie z mięsem.

13) Wynik ponownego badania jest ostateczny i obowiązuje posiadacza bezwzględnie. O wyniku sprawdzenia badania lekarz weterynaryjny, który dokonał sprawdzenia zawiadamia na miejscu posiadacza oraz władze wiejscowej gminy, o wyniku zaś ponownego badania państwowy lekarz weterynaryjny powiadamia władzę samorządową, która spowodowała wezwanie go do przeprowadzenia ponownego badania. Władze samorządowe wymienione w ustępie poprzednim, ze swej strony również zawiadamiają posiadacza o wyniku sprawdzenia lub ponownego badania i zarządzają dalsze postępowanie z mięsem według przepisów obowiązujących.

14) Koszta związane z przeprowadzeniem urzędowego sprawdzania oraz ponownego badania z wyjątkiem określonym w ustępie ostatnim paragrafu niniejszego ponosi Wydział Powiatowy Sejmiku we Włodawie.

15) Koszty dokonanego na żądanie posiadacza sprawdzenia urzędowego badania wykonanego przez oglądacza, jako też koszty ponownego urzędowego badania wykonanego przez państwowego lekarza weterynarji — w wypadkach gdy sprawdzenie badania lub ponowne badanie potwierdziło wynik zakwestjonowanego badania lub sprawdzania — ponosi posiadający.

16) Lekarze weterynaryjni za sprawdzenie wyniku badania, wykonanego przez oglądacza, lub ponowne badanie otrzymują od Wydziału Powiatowego wynagrodzenie w sumie równej djetom, dziennym określonym w przepissach o należnościach za podróże służbowe, za badania zaś w miejscu odległem poned dwa kilometry od ich miejsca służbowego — również zwrot kosztów podróży na zasadach ustalonych w tychże przepisach.

17) Na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, pobierane będzie na rzecz Sejmiku Włodawskiego od sztuki: krowy, wołu, buhaja i świni (starej) — 2 zł: (dwa złote) jałowizny 1,50, cielęcia 1 zł; owcy i kozy 50 gr., świni (do 6 miesięcy) 1 zł. Opłaty te pobierane są niezale i nie od opłat pobieranych za użytkowanie rzeźni,

18) Pobieranie opłat od posiadaczy zwierząt poddanych urzędowemu badaniu powierzone jest organom wyznaczonym do urzędowego badania, za czynności to będzie pobierane wynagrodzenie, wysokość którego określi Wydział Powiatowy.

19) Lekarze weterynaryjni i oglądacze wyznaczeni do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa podlegają pod względem służbowym Wydziałowi Powiatowamu, zaś w zakresie czynności urzędowego badania, również nadzorowi władz Państwowych.

20) Władza nadzorcza może z urzędu zarządzić sprawdzenie przez państwowego lekarza weterynarji badań dokonanych przez organa urzędowego badania i w związku z tem zmienić ustalone przez te organa wyniki badań.

Posiadaczowi zwierzęcia lub mięsa służy wówczas prawo odwołania się do władzy państwowej bezpośrednio wyższej zgodnie z postanowieniami ust. 2 i 3 Art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 20 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. № 38 poz. 361.)

21) Winni przekroczenia niniejszego będą karani z rodz. IV. Art. 31, 32, 33, 34 i 35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 27 (Dż. Ust. № 38 poz. 361).

Ogłoszenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przepisy wykonawcze do niniejszego będa ogłoszone przez Wydział Powiatowy.

Przewodniczący Wydziału Pow. - Starosta
Paweł Ćwikliński.

Burusowski Zelman ze wsi Lubień gmina Wyryki skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska rocz. 1890

Panasiuk Jakób ze wsi Zaliszcze gminy Opole skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska rocznik. 1901 i kartę mobilizacyjną.

Piotr Kotlarski z Maryjanki gmina Wołoskowola ogłasza że ma do sprzedania 15 mórg ziemi ornej w tem poł. ziemi pszennej cena 10.000. złotych.

Bloch Rudolf wieś Michelsdorf gmina Wola-Wereszczyńska zgubił zaświadczenie z odbytych ćwiczeń czterotygodniowych wydane przez dowództwo 45 p. p. karte Mob., oraz zaświadczenie wydane przez P. K. U. Biała Podlaska, wzamian za oddaną książeczkę wojskową.

Zamel Fits z kolonji Kratje gmina Hańsk— skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U, Biała Podlaska rocznik 1905.

Szytko Piotr wieś Krasówka gm. Wyryki—zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U, Biała—Podlaska; rocznik 1902.

ROLNICTWO

a nowe projekty rozbudowy warszawskiej stacji radjowej nadawczej.

Warszawska stacja radjowa nadawcza z pośród pięciu istniejących w Polsce posiada jako leżąca w centrum kraju największą ilość radjosłuchaczy z pośród różnych warstw ludności. W tym stanie rzeczy przy różnych wymaganiach i zainteresowaniach słuchaczy zachodzą znaczne trudności w dostosowaniu programu codziennych audycyj do tego co interesuje na prowincji rolnika, a z drugiej strony mieszkańca miasta — urzędnika, robotnika i t. d. Uwzględnienie na nieco szerszą skalę tematów np. rolniczych wzbudza niezadowolenie wśród mieszkańców miast i odwrotnie—rolnik niechętnie poza rozrywkową częścią programu, dla wszystkich mającą jednakowe znaczenie, słucha odczytów i pogadanek na tematy z rolnictwem niezwiązane Wobec tego, ze Radjo rozporządza zaledwie kilkoma godzinami dziennie dla nadawania audycyj trudności tych dotychczas nie dało się rozwiązać, ze szkód, specjalnie dla rolnictwa, które ze względu na swe znaczenie w Państwie naszem i na swe potrzeby specjalnie wymaga szerokiej akcji oświatowej i informacyjnej radjowej.

Stan ten sprawił, że obecnie poważnie rozważany jest projekt budowy drugiej stacji radjowej nadawczej o mocy słabszej od istniejącej. Nowa stacja radjowa ma być według tego projektu przeznaczona wyłącznie do nadawania programu, w którym poruszane sprawy gospodarcze, rolnicze i społeczne.

Nie będzie ona nadawać programów rozrywkowych jak koncerty, transmisje z teatrów, słuchowiska i t d. również nie będą nadawane odczyty ogólno oświatowe, historyczne, krajoznawcze i t d — Ten program będzie miała nadal dotychczas istniejąca stacja. Natomiast nowa stacja uwzględni bardzo szeroko potrzeby rolnika, przez nadawanie rozszerzonych komunikatów, większej ilości odczytów, przez organizowanie kursów rolniczych i t d. Oprócz rolnictwa, któremu nowa stacja służyć powinna w pierwszym rzędzie, będze ona poruszać wszelkie inne sprawy związane z życiem gospodarczem kraju a więc z przemysłem, handlem, wreszcie z organizacją życia społecznego. — Realizacja omawianego projektu ma wejść niebawem w życie, — powstanie nowej tej radjostacji choć nie wyłącznie jeszcze rolniczej, lecz w każdym razie dającej rolnictwu znaczną część swego programu, powitane powinno być przez sfery rolnicze ze szczerą radością, jako nie nowy wpradzie, lecz do dużego znaczenia podniesiony czynnik oświatowo rolniczy. W. T.

№ 565

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art' 1030 Ust.Post.Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano we Włodawie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Pinkusa Osińskiego składających się z dwuch młockarni, dwuch sieczkarni i dwuch wialni oszacowanych na Zł. 700.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 15 lipca 1929 r.

Komornik Sądowy *W. Skibniewski*

№ 39|29

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Szumince odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stefana i Antoniny małż. Oleszko składających się z krów i koni oszacowanych na zł. 1160.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 15 lipca 1929 r.

Komornik Sądowy *W. Skibniewski*

№ 1025|28

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski mający kancelarję w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano we Włodawie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Moszka Różanki składających się z trzech kieratów oszacowanych na 1000 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 15 lipca 1929 r.

Komornik Sądowy *W. Skibniewski*

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Artykuły i korenspondencje do druku należy pisać tylko po jednej stronie. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Podkowa

Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wydawca Sejmik Powiatowy Drukarnia „Zwierciadło". Chełm. Lubelska 65